

## *„Oto dziś dzień który dał nam Pan weselmy się i radujmy się nim”*

Święty Paweł w liście do Efezjan napisał: **„A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.”**

Istotnie, od tej chwili świątynia nasza stała się przestrzenią sakralną, a my sami domownikami Boga. Od tej chwili nasza wspólnota parafialna stała się częścią wielkiej, żywej wspólnoty Ludu Bożego. Nasz wielki Rodak wołał do nas „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. My dzisiaj otwieramy drzwi tej świątyni Chrystusowi, otwieramy je szeroko i otwieramy drzwi naszych serc, najszerzej jak potrafimy. Zdajemy sobie sprawę, że konsekracja kościoła nie jest zakończeniem budowy Domu Bożego, lecz jej początkiem. Teraz my własnym życiem i świadectwem musimy go nieustannie wzmacniać i chronić.

Mamy świadomość, że daremny trud człowieka, jeżeli Bóg Ojciec nie błogosławi, ale Bóg działa przez ludzi. Poświęcenie kościoła to okazja, by podziękować Panu Bogu za to dzieło, które wyrosło dzięki wierzącym i ofiarnym sercom, zaangażowaniu, modlitwie, ofiarności i pracowitości. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, architektom, konstruktorom, firmom i ekipom budowlanym oraz wielu ludziom gorącego, otwartego serca na łaskę żywej wiary. To oni przyczynili się do powstania tej świątyni i pozostałych obiektów parafialnych.

Niech ta wspólna praca, przygotowanie jeszcze bardziej nas zjednoczy, niech nie będzie żadnych podziałów, nieporozumień, niepotrzebnych rozmów, plotek. Niech ustaną wszelkie spory i gniewy, wyciągnijmy wzaje-

nie do siebie na ten czas rękę do zgody, bo przecież wszyscy tworzymy Kościół Chrystusowy, a my jako parafia jesteśmy Jego częścią. Pan Bóg jest tak hojny, że darów nie zatrzymuje dla siebie, tylko oddaje ze wspaniałomyślnością ofiarodawcom.

Mamy prawo być dumni, lecz nie zarozumiali. Mamy prawo się cieszyć, lecz nie czekać na uznanie. Mamy prawo korzystać z wygody i piękna tej świątyni, ale i pamiętać o obowiązku jej ciągłego upiększania na większą chwałę Boga. Mamy nade wszystko obowiązek uwielbiać tutaj Pana i kształtować w sobie pragnienie i umiejętność służyć ludziom w postawie miłosierdzia. Bo tego uczy nas Chrystus Sługa.

Wdzięczność jest ważna, wdzięczność jednoczy i buduje. Otwiera serca i ukazuje, że ktoś pamięta. Jeżeli jej nie okazujemy na co dzień, bo wydaje się zbędna, to nie może jej zabraknąć przy świętowaniu, w takiej chwili jak ta. Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu cześć i chwala! Za wszelkie błogosławieństwo, którego owoc widzimy i myślę – podziwiamy. Za atmosferę tej wielkiej pracy, za przemianę ludzkich serc, za pogodę, która zawsze jest dla nas dobra, za wszelkie dobro, którego nie da się wyrazić w mowach – chwalimy Ciebie Boże! **Święty Stanisławie**, oręduj za nami u Boga, módl się za nami i wypraszaaj łaski dla wszystkich.

Za ten dar Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!”.

Upraszamy, Boże Miłosierny,  
Twoją łaskawość, aby dom ten  
święty przez liczne wieki  
chwałę Twoją powiększał,  
a Ludowi Bożemu i Ojczyźnie  
pożytek i honor przynosił.

*Andrzej*